

## Polacy coraz częściej płacą kartą podczas pobytu za granicą

2018-02-01



W trakcie podróży zagranicznych Polacy korzystają głównie z kart płatniczych - dużo częściej niż statystyczni Europejczycy. Są też coraz bardziej świadomi w kwestii kosztów związanych z wymianą walut – dlatego częściej niż tradycyjną kartę wybierają karty walutowe, które pozwalają zaoszczędzić znaczną część kosztów transakcyjnych. Coraz częściej turyści decydują się też na wymianę walut online - już ok. 30 proc. transakcji wymiany jest realizowanych w internecie.

Polacy coraz chętniej sięgają po kartę, płacąc za granicą. Według danych opublikowanych przez TNS już prawie 48 proc. wydatków podczas podróży zagranicznych jest opłacanych kartą – to dużo więcej niż w przypadku płatności statystycznego Europejczyka. Dokonując płatności za granicą, dużo bardziej opłacalne jest korzystanie z kart walutowych, które są bardziej korzystne pod względem kosztów i dużo wygodniejsze dla użytkownika - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Justyna Skorupska, sales manager Xchanger.

TNS oszacował też, że 45 proc. kosztów jeszcze przed podróżą, w trakcie planowania wyjazdu, jest regulowanych za pomocą kart. Badanie firmy Visiona, na które powołują się autorzy raportu "Ferie za granicą - ile tracimy, płacąc kartą?" wskazuje, że kartą kredytową w czasie zagranicznych zakupów posługuje się 23,1 proc. turystów, a debetową - 9 proc. Wciąż jednak wiele osób wybiera gotówkę. Przed wyjazdem 29 proc. podróżnych odwiedza kantor, a 30 proc. wypłaca gotówkę w bankomacie w innym państwie.

Justyna Skorupska zwraca uwagę na fakt, że przed zagranicznym urlopem warto rozeznac się w dostępnych na rynku rozwiązaniach finansowych, ponieważ część wydatków związanych z przewalutowaniem transakcji można zaoszczędzić. Koszty towarzyszące transakcjom kartowym są często zaskoczeniem dla turystów płacących w ten sposób poza granicami Polski. Prowizje operatorów kart Visa czy Mastercard oraz koszty związane z transakcją mogą też się znacznie różnić w zależności od banku.

– Płacąc za granicą kartą złotówkową, musimy pamiętać, że zostanie nam doliczony dodatkowy koszt w postaci przewalutowania środków. Prowizja za przewalutowanie w polskich bankach waha się obecnie od 0 do 6 proc. Jednym z banków, który pobiera najwyższe prowizje za przewalutowanie jest np. mBank – mówi Justyna Skorupska.

Alternatywą dla kart złotówkowych stają się coraz popularniejsze karty walutowe. Najczęściej występują w euro, dolarze amerykańskim, funcie i franku szwajcarskim. Płacąc nimi w kraju, gdzie obowiązuje dana waluta, turysta unika

dodatkowych opłat za przewalutowanie. Wiele banków ma ofercie konta walutowe jako dodatek do zwykłych kont złotówkowych. Aby zacząć korzystać z konta walutowego, należy przelać na nie środki, które bank przeliczy na wybraną walutę po swoim kursie.

Nie jest to drogie rozwiązanie, często można się spotkać z zerową opłatą za prowadzenie konta walutowego. Jedynymi kosztami są opłaty za karty walutowe, jednak są one dosyć niskie - mówi Skorupska.

Na rynku są dostępne także karty wielowalutowe, które są powiązane z kilkoma kontami walutowymi. System samodzielnie rozpoznaje walutę danej transakcji.

Ekspertka Xchanger ocenia, że Polacy są coraz bardziej świadomi w kwestii kosztów związanych z wymianą walut i dlatego decydują się na usługi internetowych kantorów, gdzie spready są dużo niższe niż w bankach czy tradycyjnych kantorach. Z danych serwisu wynika, że w 2017 roku ok. 30 proc. transakcji wymiany walut zostało zrealizowanych w internecie.

Prognozujemy, że w 2018 roku w internecie będzie odbywać się już około 40 proc. transakcji wymiany walut. Kantory internetowe starają się być coraz bardziej innowacyjne: wychodzą do użytkowników, starają się podnosić poziom swoich usług i uprościć cały proces wymiany waluty. Do tej pory był wymóg posiadania konta walutowego, które pozwalało na wymianę środków. Teraz jednak możemy spotkać się z kantorami, które oferują tzw. e-wallety, dzięki którym nie trzeba zakładać konta walutowego w banku i podpinąć go później do kantorów - mówi Justyna Skorupska.

Z październikowego badania, przeprowadzonego na zlecenie eService w ramach kampanii społecznej „Warto Bezgotówkowo”, wynika, że już ponad połowa Polaków (56 proc.) wybiera płatności bezgotówkowe, doceniając głównie wygodę i oszczędność czasu. Dla 86 proc. karta jest naturalnym, spontanicznym wyborem sposobu płatności. Z danych NBP za III kwartał 2017 roku wynika, że w obiegu znajduje się 38,5 mln kart, z czego blisko 79,5 proc., czyli ponad 30 mln to karty zbliżeniowe.

W życie wchodzi właśnie dyrektywa PSD2, która pozwoli uzyskać firmom informacje na temat rachunku bankowego użytkowników. Myślę, że to duża szansa nie tylko dla klientów, ale także dla nowopowstałych firm - ze względu na możliwość oferowania nowych, wygodnych, dużo tańszych przelewów czy innych usług związanych z branżą finansową. Dla klientów jest to z kolei szansa na skorzystanie z dużo bardziej efektywnych i wygodniejszych rozwiązań - zauważa Justyna Skorupska.